

Ks. Ryszard SELEJDAK

ZNACZENIE SAKRAMENTU POKUTY W ŻYCIU I POSŁUDZE KAPŁANA ORAZ W FORMACJI SEMINARZYSTÓW

Treść: 1. Potrzeba kapłańskiego nawrócenia; 2. Kapłan jako penitent sakramentu pokuty; 3. Rachunek sumienia – środkiem dobrej spowiedzi świętej; 4. Kapłan jako szafarz sakramentu pokuty; 5. Sakrament pokuty w formacji seminaryjnej; 5. 1. Wskazania Jana Pawła II i Benedykta XVI; 5. 2. Nauczanie Kongregacji Edukacji Katolickiej; 5. 3. Rola wychowawców seminaryjnych.

Słowa kluczowe: Pokuta, spowiedź, duchowość kapłańska, formacja seminaryjna,

Keywords: Penance, Confessions, Priest's spirituality, Seminary formation.

Współczesny świat odczuwa ogromną potrzebę pojednania z Bogiem. Wielu ludzi poszukuje doświadczenia przebaczenia i wewnętrznego uzdrowienia. Stwierdzenia te mogą jednak brzmieć dosyć patetycznie, a nawet mogą w kimś wzbudzać opór. Uważna bowiem obserwacja rzeczywistości wydaje się przecież potwierdzać coś zupełnie przeciwnego. W wielu krajach topnieją kolejki do konfesjonałów. Często człowiek nie rozumie sakramentu pokuty, zaniedbuje go i formalizuje. Spowodowane jest to między innymi tym, że w tym samym współczesnym świecie coraz bardziej zatraca się poczucie grzechu. Świat ten wydaje się być zdruzgotany i kuszony przez zło. Pogłębia się w nim jakiś ukryty podziw dla grzechu.

Trzeba przyznać, że kryzys przeżywają nie tylko spowiadający się, ale także spowiednicy. Co więcej, w kapłańskim życiu kryzys spowiadania się może nałożyć się na kryzys spowiednika. Kapłani więc jako pierwsi potrzebują ciągłej odnowy nie tylko w sprawowaniu sakramentu pokuty, ale i w korzystaniu z niego. Potrzebują jej z bardzo zasadniczej przyczyny. Posługa częstego sprawowania sakramentu pokuty wymaga od kapłana szczególnego wysiłku. Kapłana bowiem, podobnie jak innych ludzi nie omija zmęczenie, znużenie, a co za tym idzie – pokusa zaniedbywania i formalizowania tego sakramentu¹.

1. Potrzeba kapłańskiego nawrócenia

Kapłan, jak wszyscy wierni, potrzebuje ciągłego nawracania się. Wszystkie wezwania Boga do nawracania się dotyczą w pierwszej kolejności kapłana. Kapłańskie nawracanie się można usytuować w dwóch sektorach.

¹ Por. K. WONS, "Świadek Ojca miłosierdzia", *Pastores* 7 (2000) nr 2, 35-36.

Sektor pierwszy to powracanie do pierwotnej gorliwości, do najgorliwszych lat kapłańskiej służby.

W Księdze Apokalipsy czytamy: „Ty masz wytrwałość i zniosłeś cierpienie dla imienia mego – niezmodowany. Ale mam przeciw tobie to, że odstąpiłeś od twej pierwotnej miłości. Pamiętaj więc, skąd spadłeś, i nawróć się, i pierwsze czyny podejmij!” (Ap 2, 3-5). Każdy kapłan winien więc powracać do pierwotnej gorliwości w modlitwie, lekturze i rozważaniu Pisma Świętego, głoszeniu Słowa Bożego, szafarstwie sakramentów, działaniu na rzecz ubogich.

Drugi sektor kapłańskiego nawracania się to zwalczanie złych nawyków, przyzwyczajęń, zachowań i grzechów. Kapłanowi nie wolno przyzwyczaić się do grzechu. Nie wolno mu mówić, że z grzechem jest dobrze. Kapłan winien usuwać ze swego życia nie tylko zło, które przybiera miano grzechu śmiertelnego, ale również i każde inne, nawet to najmniejsze.

Do nawracania się wzywa Bóg w Ewangelii św. Marka: „Nawracajcie się i wiercie w Ewangelię!” (1, 15) oraz w Ewangelii św. Łukasza: „Jeśli się nie nawrócicie, wszyscy podobnie zginiecie” (13, 3).

Motyw konieczności nawracania się występuje również bardzo wyraźnie w Liście św. Pawła. W Liście do Efezjan czytamy: „Trzeba porzucić dawnego człowieka, który ulega zepsuciu na skutek zwodniczych żądź, odnawiać się duchem w waszym myśleniu i przyoblec człowieka nowego, stworzonego według Boga, w sprawiedliwości i prawdziwej świętości” (4, 22-24). W Liście do Rzymian Apostoł ukazuje obraz wewnętrznej walki między ciałem i duszą: „Ci bowiem, którzy żyją według ciała, dążą do tego, czego chce ciało; ci zaś, którzy żyją według Ducha – do tego, czego chce Duch. Dążność bowiem ciała prowadzi do śmierci, dążność zaś Ducha – do życia i pokoju” (8, 5-6). Według św. Pawła we wnętrzu człowieka rozgrywa się nieustanna walka między dobrem i złem, między „królestwem” ciała i „królestwem” ducha.

W takim kontekście sakrament pokuty stanowi znak reinicjacji chrześcijańskiej, czyli rekonstruowania świętości życia chrześcijańskiego². Na ten jego charakter wyraźnie zwraca uwagę nowy *Obrzęd Pokuty*, kiedy przypomina, że „w słabości ludzkiej i chrześcijanie odchodzą od swej pierwotnej miłości (por. Ap 2, 4) a przez grzech zrywają przyjaźń z Bogiem, dlatego dla odpuszczenia grzechów popełnionych po chrzcie Chrystus ustanowił szczególnie sakrament pokuty (J 20, 21-23)”³.

2. Kapłan jako penitent sakramentu pokuty

Nie ulega wątpliwości, iż kapłani potrzebują miłosierdzia Bożego bardziej niż inni ludzie. Jest to spowodowane tym, iż ocierają się o rzeczywistość, do której czasem nie dorastają. Do nich odnoszą się w pierwszym rzędzie słowa św. Pawła:

² Por. W. SŁOMKA, "Duchowość sakramentu pokuty i pojednania", w: *Teologia duchowości katolickiej*, red. M. IGIELSKI, Lublin 1993, 179; H. WEJMAN, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, Poznań 2002, 72.

³ *Obrzęd Pokuty*, Katowice 1981, n. 4-5.

„Przechowujemy zaś ten skarb w naczyniach glinianych, aby z Boga była owa przegromna moc, a nie z nas” (2 Kor 4, 7).

Jan Paweł II w Adhortacji apostołskiej *Reconciliatio et paenitentia* podkreśla, iż kapłan, będąc specjalnie włączony przez święcenia w tajemnicę Bożej miłości i miłosierdzia, sprawuje sakrament pokuty *in persona Christi*, to znaczy, w tym sakramencie utożsamia się z Chrystusem Kapłanem. Stąd sam powinien być obrazem Chrystusa i znajdować się w stanie łaski Bożej. Kapłan, aby innym móc proponować pojednanie i łaskę, najpierw sam musi doświadczyć zbawczej potęgi Bożego przebaczenia (por. nr 8).

We wspomnianej Adhortacji Papież zachęca prezbiterów do korzystania z tego sakramentu dla rozwoju własnego życia wewnętrznego (por. nr 31)⁴. Mówiąc o rozdarciu, na skutek grzechu, między Bogiem a człowiekiem i o próbie jego przezwyciężenia, Ojciec Święty podkreśla kluczową rolę kapłana, który wobec Bożego dzieła pojednania i pokuty, w Kościele staje jako szafarz przebaczenia i jednocześnie penitent. Papież odwołuje się do soborowego Dekretu *Presbyterorum ordinis*, w którym jest mowa o bogactwie łask, jakich kapłan może dostąpić w sakramencie pojednania. Sakrament pokuty nie tylko rozwija w nim świadomość grzechu oraz potrzebę zabiegania o jego odpuszczenie, lecz także pobudza go do serdecznego żalu, wynagrodzenia, do uzgodnienia swojej słabej ludzkiej woli z wolą Chrystusa. Odkupiciel wybrał dla siebie i dla swoich kapłanów ideał bolesnego odkupienia. Ideał ten karmi się i jest podtrzymywany dzięki duchowi pokuty, wynagrodzenia i ofiary, który stanowi zasadniczy aspekt powołania i działalności kapłańskiej (por. tamże)⁵. Wspomniany Dekret przypomina: „Szafarze łaski sakramentalnej jednoczą się najściślej z Chrystusem Zbawicielem i Pasterzem przez owocne przyjmowanie sakramentów, szczególnie przez częstą spowiedź, która przygotowywana w codziennym rachunku sumienia tak bardzo sprzyja koniecznemu nawróceniu serca ku miłości Ojca miłosierdzia” (DP 18)⁶.

Do wielkiego znaczenia przystępowania przez kapłana do sakramentu pokuty Jan Paweł II nawiązywał również w Listach wielkoczwartkowych, kierowanych do biskupów i kapłanów.

W pierwszym Liście z 1979 roku, rozważając znaczenie celibatu kapłańskiego oraz ogrom zadań i potrzeb ewangelizacji, wobec nasuwającego się pytania: „co mamy robić?”, Papież podkreśla potrzebę nieustannego nawracania się. Kapłani są zobowiązani do rozliczania się przed Bogiem – w sakramencie pojednania – ze swej gorliwości i wierności, ale zarazem ze swych grzechów i zaniedbań: „Jeśli mamy innym pomagać do nawrócenia, musimy sami stale je podejmować w naszym życiu. Nawracać się – to znaczy powracać do samej Łaski naszego powołania, rozważać

⁴ Por. M. KACZMAREK, *Ku doskonałości kapłana*, Częstochowa 1997, 102; W. SŁOMKA, *Duchowość kapłańska*, Lublin 1996, 202-203.

⁵ Por. A. FAVALE – G. GOZZOLINO, *Il ministero presbiterale*, Torino 1972, 227; M. KACZMAREK, *Ku doskonałości kapłana*, dz. cyt., 106; M. CHMIELEWSKI, "Kapłan jako penitent", *Roczniki Teologiczne* 44 (1997), 86-88; J. WĄTROBA, *Permanენტna formacja duchowa kapłanów*, Częstochowa 1999, 200.

⁶ Por. C. DILLENSCHNEIDER, *Sacerdote e apostolo nello spirito del Concilio Vaticano II*, Bologna 1964, 93-104; J. WĄTROBA, *Permanენტna formacja duchowa kapłanów*, dz. cyt., 200.

beźmiar dobroci i miłości Chrystusa, który zwrócił się do każdego z nas po imieniu i powiedział: «pójdź za Mną». Nawracać się – to znaczy stale «wyliczać się» wobec Pana z naszej służby – wszak jesteśmy sługami Chrystusa i szafarzami tajemnic Bożych (por. 1 Kor 4, 1) – z naszej gorliwości, z naszej wierności. A także z naszych zaniedbań, grzechów, małoduszności, braku wiary i nadziei, z myślenia «po ludzku» tylko a nie «po Bożemu». Pamiętamy, jak Chrystus skarcił o to samego Piotra (por. Mt 16, 23). Nawracać się – to znaczy szukać wciąż na nowo przebaczenia i mocy Bożej w Sakramencie Pojednania, rozpoczynać wciąż od nowa i w ten sposób co dzień dalej postępować, przezwycięzać, zdobywać, dawać w radości, «albowiem radosnego dawcę miłuje Bóg» (nr 10).

W Liście na Wielki Czwartek 1983 roku, Papież, zachęcając kapłanów do sprawowania sakramentu pokuty wobec wiernych wzywa także ich samych, aby korzystali z obfitych łask, które ofiaruje ten sakrament. Będąc nauczycielami prawdy o przebaczeniu i odpuszczeniu, a także ofiarnymi i szczodrymi szafarzami sakramentu pokuty, powinni – zdaniem Ojca Świętego – sami usłyszeć wezwanie do nawrócenia i skruchy, a przez to do duchowej odnowy swego życia (nr 4)⁷.

Z kolei w Liście na Wielki Czwartek 1986 roku, Jan Paweł II, wskazał kapłanom na postać św. Jana Marię Vianneya, jako gorliwego szafarza sakramentu pokuty, a jednocześnie wielkiego pokutnika. Papież, ukazując życie i posługę św. Proboszcza z Ars, który może być wzorem ewangelicznego wyrzeczenia się siebie, przyjmowania krzyża bez narzekania oraz takich praktyk ascetycznych, jak umartwienie, stały post i inne surowe praktyki, wskazał na jego główny charyzmat, jakim było niestrudzone oddanie się posłudze sakramentu pokuty. „Trzeba też – uczył Papież – abyśmy my, kapłani, oddali się gorliwej posłudze rozgrzeszania, poświęcając jej potrzebny czas i troskę [...]; konieczne jest również, by sam kapłan regularnie korzystał z tego sakramentu” (nr 7).

Wreszcie, Ojciec Święty Jan Paweł II w Liście na Wielki Czwartek 2001 roku, poświęconemu sakramentowi pojednania, nawiązuje do Listu apostołskiego *Novo millennio ineunte* (por. nr 4 i 10). Píše w nim między innymi, że jest rzeczą ważną, abyśmy my kapłani „na nowo odkryli Sakrament Pojednania jako podstawowe narzędzie naszego uświęcenia” (nr 10). Papież zachęca kapłanów do częstego przystępowania do tego sakramentu (por. nr 11), gdyż ten sakrament, „nieodzowny w życiu każdego chrześcijanina, jawi się także jako podpora, drogowskaz i lekarstwo w życiu kapłańskim” (tamże). Słusznie też zauważa, iż „Tylko ten, kto zaznał czulego uścisku Ojca, opisanego w Ewangelii w przypowieści o synu marnotrawnym [...] może przekazywać innym cały jego żar, gdy sam uzyskawszy przebaczenie, staje się jego szafarzem” (nr 10).

Ojciec Święty Jan Paweł II zachęca kapłanów do korzystania z sakramentu pokuty także w Adhortacji apostołskiej *Ecclesia in Europa*. Píše w niej: „Zwracam się do księży spowiedników, by [...] sami dawali przykład innym, przystępując regularnie do sakramentu Pokuty” (nr 77).

⁷ Por. J. WARZESZAK, *U podstaw gorliwości kapłańskiej w nauczaniu Jana Pawła II*, Warszawa 1989, 200; J. WĄTROBA, *Permanentna formacja duchowa kapłanów*, dz. cyt., 199.

Kongregacja ds. Duchowieństwa w *Dyrektorium o postudze i życiu kapłanów* przypomina prezbiterom, że podobnie jak każdy dobry wierny, także i oni mają obowiązek korzystania z tego środka życia duchowego i spowiadania się ze swych grzechów i słabości, wiedząc najlepiej, jak ten sakrament umacnia w wierze i miłości. Dla ukazania zaś skuteczności i piękna sakramentu pokuty istotne jest, by szafarz sakramentu osobiście dawał świadectwo przeżycia przebaczenia. Trzeba – uczy *Dyrektorium* – aby wierni widzieli, że ich pasterze spowiadają się w sposób regularny. Ma to bowiem duże znaczenie dla duszpasterskiego dowartościowania sakramentu pokuty (por. nr 53)⁸.

Nie ulega wątpliwości, iż osobiste doświadczenie zmagania się z własnym grzechem i wielkiej miłości przebaczonego Boga, ułatwi kapłanowi lepsze zrozumienie głębi serca penitenta, jego cierpienia, lęki i zagubienia w otchłani grzechu. Łatwiej też mu będzie wnikać w „połamany” duchowy świat penitenta. Kapłan będzie to czynił z sympatią i empatią, z wrażliwością i miłosierdziem, aby pomóc penitentowi otworzyć nowe szlaki i umożliwić podjęcie małych albo i wielkich kroków ku nawróceniu. Kapłanowi nie wolno zapominać, że fundamentem jego posługiwania w konfesjonale jest ojcowskie zrozumienie, współczucie i miłosierdzie. Jezus kończy przypowieść o marnotrawnym synu słowami o radości: „A trzeba się weselić i cieszyć” (Łk 15, 32). Kapłanom potrzeba wewnętrznej radości i pokoju płynących z osobistego doświadczenia miłości Ojca, aby także ich mowa ukazywała kapłańską i ojcowską radość. Posługa kapłanów w konfesjonale ma być przekazywaniem radości Jezusa: „To wam powiedziałem, aby radość moja w was była i aby radość wasza była pełna” (J 15, 11).

Niestety życie codzienne ukazuje, iż są kapłani, którzy przestają się spowiadać. To zwykle prowadzi do tragedii. Póki kapłan się spowiada, każdy – nawet największy – problem jest do rozwiązania. Jeśli przestaje się spowiadać, wstępuje na drogę bardzo niebezpieczną. Do grzechu można się w jakimś stopniu przyzwyczaić, nawet do ciężkiego, ale sprawia się wtedy Bogu, Kościołowi, a także samemu sobie, wielką krzywdę.

Wspominając o spowiedzi kapłanów, trzeba także mieć na uwadze warunki, w jakich się oni spowiadają. Niekiedy są one nieodpowiednie. Bywają spowiedzi na przykład przy picu kawy czy herbaty, bez głębszego przygotowania i dziękczynienia. Są to jakby spowiedzi „z marszu”. Kapłan winien właściwie rozeznaczyć okoliczności, w których przyjmuje Boże Miłosierdzie i dokonać korekty, jeśli są one nie stosowne. Jeśli kapłani wymagają od penitentów wiele w dziedzinie godnego przystępowania do sakramentu pokuty, to i sami w tym winni być względem siebie wymagający.

3. Rachunek sumienia – środkiem dobrej spowiedzi świętej

Soborowy Dekret *Presbyterorum ordinis* ukazuje rachunek sumienia jako nieodzowny środek do odbycia dobrej spowiedzi świętej (por. DP 18). Stanowi on

⁸ Por. P.S. ILIŃSKI, *Syn mój się odnalazł. Sakrament pokuty, czyli pojednania*, Marki-Struga 1985, 72-74.

bowiem bardzo ważną praktykę właściwego formowania sumienia chrześcijańskiego, pozwala odkryć wewnętrzną prawdę o sobie i jest wezwaniem do nawrócenia.

Jan Paweł II zauważa: „Człowiek nie wchodzi na drogę prawdziwej i szczerzej pokuty tak długo, jak długo nie dostrzeże, że grzech sprzeciwia się normie etycznej, zapisanej w głębi jego jestestwa, jak długo nie uzna, że dopuścił się tego sprzeniewierzenia osobiście i w sposób odpowiedzialny; jak długo nie powie, nie tylko «istnieje grzech», ale «ja zgrzeszyłem»; nie przyzna, że grzech wprowadził w jego sumienie podział, który następnie przenika cały jego byt, oddziela go od Boga i braci. Sakramentalnym znakiem tej przejrzystości sumienia jest akt zwany tradycyjnie rachunkiem sumienia; akt, który powinien być zawsze nie tylko trwożliwą introspekcją psychologiczną, ale szczerą i spokojną konfrontacją z wewnętrznym prawem moralnym, z normami ewangelicznymi podanymi przez Kościół, z samym Jezusem Chrystusem, oraz z Ojcem Niebieskim, który powołuje nas do dobra i doskonałości” (RP, nr 31).

Rachunek sumienia powinien być:

- autentyczny – to znaczy powinien być próbą ściągnięcia z siebie „maski” i dążeniem do obiektywnego spojrzenia na samego siebie;

- bezpośredni – winien stanowić odejście od atmosfery suchego rozliczania po to, by budzić w sobie żywą świadomość odkupienia i przebaczenia;

- regularny – ideałem jest codzienny rachunek sumienia ogólny i szczegółowy, wychowujący do samokontroli i systematycznej pracy nad sobą;

- pozytywny – to znaczy nie może mieć tylko charakteru negatywnego (bilans klęsk i strat), ale powinno się w nim zauważyć również dobro w sobie i wokół siebie. Takie całościowe ujęcie prowadzi do konkretnego i realistycznego planu poprawy życia⁹.

W rachunku sumienia kapłan winien przede wszystkim uświadomić sobie pełnione grzechy śmiertelne oraz ich liczbę, rodzaj i ważne okoliczności. Podobny rachunek sumienia winien również zrobić sobie z grzechów powszednich. Aby zrozumieć prawdziwą grzeszność swoich czynów, powinien on przeprowadzić rewizję życia nie tylko jako kontrolę etyczną, ale przede wszystkim jako refleksję religijną dokonaną w świetle wiary. Psalmista mówi: „Przeciwko Tobie samemu zgrzeszyłem i uczyniłem, co złe jest przed Tobą” (Ps 51, 6). Nie wystarczy zatem, że zapyta samego siebie „z czego i jak ma się spowiadać?”, ale przede wszystkim o to: „jak się przedstawia jego życie chrześcijańskie w relacji do Boga, który jest kochającym Ojcem?”.

Podstawą rachunku sumienia są przykazania Boże i kościelne, wyznaczające granice grzechu, a przede wszystkim wezwanie do miłości oraz prawdy w relacji do Boga i bliźnich. Jan Paweł II stwierdza, że sakrament pojednania „wymaga przede wszystkim tego, aby człowiek odrzucił pozory, wyzbył się zafałszowań, aby odnalazł się w całej swojej wewnętrznej prawdzie. Jest to prawda jego sumienia. Człó-

⁹ Por. W. KAWECKI, "Spowiedź a kształtowanie sumienia", *Homo Dei* 2001, nr 1, 44-45; T. PAWŁOWSKI, *Przewodnik dla zniechęconych Spowiedzią i Mszą świętą*, Poznań 1984, 62-67.

wiek musi uwolnić się od wszystkiego, co mu nie pozwala tej właśnie prawdzie, swojej wewnętrznej prawdzie, spojrzeć w oczy”¹⁰. To „spojrzenie w oczy” wewnętrznej prawdzie ludzkiego sumienia bywa nieraz bardzo bolesne. Pamiętać jednak trzeba, że doświadczane przez człowieka chwile słabości i upokorzeń, dzięki łasce nawrócenia mogą stać się miejscem, w którym Bóg oczekuje człowieczej skruchy i poważnej odpowiedzi wiary¹¹. Szczery rachunek sumienia jest zatem jednym z najwznieśliwszych aktów indywidualnej egzystencji, w którym kapłan staje w obliczu prawdy o samym sobie i dostrzega odległość, jaka dzieli jego postępowanie od moralnego ideału.

Rachunek sumienia winien też być częścią dialogu zbawczego, do którego powołany jest każdy chrześcijanin, a więc i każdy kapłan, rozpoznający w sanktuarium swego sumienia obecność Boga (por. KDK 16)¹². Można go więc nazwać dialogiem dotyczącym wzajemnej miłości Boga do człowieka i człowieka do Boga. Dlatego warunkiem dobrze odprawionego rachunku sumienia jest uprzednie doświadczenie miłości Boga. W tym świetle rachunek sumienia nie jest matematycznym i jurydycznym „liczeniem grzechów”, ale raczej „rozliczaniem się” z przyjmowania miłości Stwórcy oraz dzielenia się nią z bliźnimi¹³. Ideałem chrześcijańskiego rachunku sumienia nie jest tylko porównywanie swoich grzechów z przykazaniami jako prawem, ale także stawianie się z miłością w obecności Boga – dawanie odpowiedzi na Jego miłość¹⁴. W rachunku sumienia Chrystus pyta człowieka, jak kiedyś św. Piotra, nie tyle o grzechy, ale raczej o to, czy chce iść dalej drogą miłości: „Czy Mnie miłujesz?” (por. J 21, 15-19). W sakramencie pokuty nie chodzi bowiem jedynie o wyznanie przez człowieka grzechów, ale przede wszystkim o wyznanie wiary i miłości, o przyjęcie Bożej miary dla dalszego życia. W takim ujęciu dostrzega się nie tylko grzechy, będące zewnętrznym przekroczeniem prawa, ale zwraca się większą uwagę na cnoty i głębsze motywy ludzkiego działania.

Bardzo ważnym wymiarem rachunku sumienia jest perspektywa personalistyczna. Rachunek sumienia nie może ograniczać się tylko do rozpoznania i osądzenia czynów, ale powinien koncentrować się przede wszystkim na osobie, która jest autorem tych czynów, na jej życiowych zadaniach i powołaniu. Św. Paweł przypomina, że chrześcijanin nie może skupiać się w refleksji nad oceną własnego życia tylko nad Starym Prawem, wypisanym na „kamiennych tablicach”, ale powinien kierować się Nowym Prawem, wypisanym na „żywych tablicach serc” (por. 2 Kor 3, 3)¹⁵. W rachunku sumienia kapłan winien zatem uświadomić sobie popełnione grzechy śmiertelne i powszednie, ale również niewłaściwe nawyki, wady moralne, złe motywy, grzechy zaniedbania, okazje do zła oraz to wszystko, co nie pozwala w

¹⁰ JAN PAWEŁ II, Przemówienie do członków Penitencjarii Apostolskiej, 27.03.1993, *L'Osservatore Romano*, 1993, nr 5-6, 43-44.

¹¹ Por. J. BRAMORSKI, "Rachunek sumienia jako istotny element chrześcijańskiego nawrócenia", *Studia Gdańskie* 14 (2001), s. 9.

¹² Por. J. NAGÓRNY, *Teologiczna interpretacja moralności Nowego Przymierza*, Lublin 1989, 368-380.

¹³ Por. J. AUGUSTYN, *Sakrament Pojednania*, Kraków 1996, 59-81.

¹⁴ Por. J. KASZTELAN, *Sprawowanie sakramentu pokuty*, Kraków 1993, 40-41.

¹⁵ Por. E. KACZYŃSKI, "Prawo Ducha u św. Pawła", *W drodze* 1984, nr 6, 20-30.

pełni realizować *ethosu* chrześcijańskiego. Przesłanie tego *ethosu* zawarte jest w Chrystusowym Kazaniu na Górze, a szczególnie w Błogosławieństwach ewangelicznych (por. Mt 5-7)¹⁶.

W tym kontekście należy też zauważyć, iż rachunek sumienia nie może mieć charakteru wyłącznie negatywnej konstatacji przeszłości, ale winien zwracać się również ku przyszłości, ku pozytywnemu programowi życia, który jest wynikiem nawrócenia serca. W dojrzałym rachunku sumienia trzeba odkryć co w postępowaniu należy zmienić, czego się wyzbycić, jaki wysiłek moralny podjąć, aby ponownie odnaleźć cel życia i odpowiedzieć na powołanie Boże.

Ważną cechą chrześcijańskiego rachunku sumienia, chroniącą go przed negatywizmem, jest postawa wdzięczności. Wdzięczność rodzi się z realizmu i kontemplacji dzieła stworzenia. W tej perspektywie całe życie ludzkie jawi się jako dar Boga, jako nieustanne otrzymywanie wszystkiego od Niego. Św. Paweł poucza: „Cóż masz, czego byś nie otrzymał?” (1 Kor 4, 7). Odczuwanie rozmaitych braków, ułomności i grzechów często tak pochłania człowieka, iż nie dostrzega fundamentalnej prawdy, że wszystko jest darem i „zawsze za wszystko winniśmy dziękować Bogu Ojcu w imię Pana naszego Jezusa Chrystusa” (Ef 5, 20).

Zdaniem H. Wejmana rola rachunku sumienia w rozwoju duchowym człowieka jest ogromnie ważna. Czynniony dokładnie i z regularnością zwiększa moralną wrażliwość i delikatność sumienia, co znajduje natychmiast uwydatnienie w postawie pokory, bojaźni Bożej, sumienności i wierności obowiązkom oraz w postawie otwartości na potrzeby bliźnich. Codzienny rachunek sumienia stanowi również doskonałe przygotowanie do owocnego przyjęcia sakramentu pokuty. W miarę nabywania przez człowieka w rachunku sumienia poczucia własnej grzeszności, wzrasta jego więź z Bogiem. Im zaś głębszy jest stopień tego poczucia, tym większy staje się jego zwrot ku Niemu i tym ofiarniejsza z Nim współpraca¹⁷.

4. Kapłan jako szafarz sakramentu pokuty

Kapłan jest sługą pojednania z woli samego Chrystusa, który po swoim zmarłychwstaniu udzielił Apostołom daru Ducha Świętego, a wraz z nim władzy odpuszczania grzechów: „Po tych słowach tchnął na nich i powiedział im: «Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszczicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane»” (J 20, 22-23) (por. DP 5; KL 7)¹⁸.

¹⁶ Por. J. NAGÓRNY, "Kazanie na górze (Mt 5-7) jako moralne orędzie Nowego Przymierza", *Roczniki Teologiczno-Kanoniczne* 1985, nr 3, 5-21; S. T. PINCKAERS, *Źródła moralności chrześcijańskiej*, Poznań 1994, 179-184; A. GASPARINO, *Sakrament przebaczenia. Radość i święto Boga i człowieka*, Warszawa 1996, 91-108; H. WEJMAN, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, dz. cyt., 159.

¹⁷ Por. H. WEJMAN, *Komplementarność duchowości stanów życia w Kościele*, dz. cyt., 160.

¹⁸ Por. JAN PAWEŁ II, "Kapłan – szafarz posługi pojednania". Przemówienie przed modlitwą Anioł Pański (1 kwietnia 1990), w: *Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II. Wybór przemówień Ojca Świętego Jana Pawła II przed modlitwą Anioł Pański*, t. IV, Libreria Editrice Vaticana 1992, 190.

Jan Paweł II zauważa, że „Ta Boska władza została powierzona ludziom, ażeby ci, którzy wyznają wobec nich swe grzechy, mogli poprzez widzialny znak otrzymać pewność przebaczenia”¹⁹. To ogromnie ważne zadanie jednania ludzi z Bogiem w imieniu Chrystusa odziedziczyli po Apostołach kapłani i w ten sposób – z woli Mistrza – mają wzywać chrześcijan do pojednania się z Bogiem w sakramencie pokuty²⁰. Jako szafarze tego sakramentu uczestniczą oni w tajemnicy pojednania grzesznego człowieka z przebacającym Ojcem. Jak ich Mistrz, są powołani do wzywania grzeszników do korzystania z bogactwa miłosierdzia Bożego. Sakramentem, który szczególnie wyraźnie ukazuje miłosierdzie Boże – poucza soborowa Konstytucja *Lumen gentium* – jest pokuta i pojednanie. W tym właśnie sakramencie wierni „otrzymują od miłosierdzia Bożego przebaczenie zniewagi wyrządzonej Bogu i równocześnie dostępują pojednania z Kościołem, któremu grzesząc zadali ranę, a który przyczynia się do ich nawrócenia miłością, przykładem i modlitwą” (KK 11)²¹.

Na temat zadań prezbiterów jako szafarzy sakramentu pokuty Jan Paweł II snuje pogłębioną refleksję w Adhortacji apostolskiej *Reconciliatio et paenitentia*. Odwołując się do nauczania Pawła VI, przypomina, że dla Kościoła swego rodzaju środkiem i sposobem pełnienia posługi w świecie współczesnym jest dialog. Jako metoda postępowania, pozostaje on ciągle aktualnym zobowiązaniem Kościoła w różnych środowiskach i na różnych poziomach (por. RP, nr 25)²². Dialog duszpasterski znajduje swoje zastosowanie także w duszpasterstwie pokuty i pojednania. Zdaniem Papieża ma to miejsce zwłaszcza w katechezie, która stanowi pierwszy środek w tym duszpasterstwie (por. tamże, nr 26).

Jan Paweł II podkreśla, że od pasterzy Kościoła oczekuje się po pierwsze katechezy o pojednaniu, mocno opartej na przekazie biblijnym, przede wszystkim nowotestamentowym. Z tekstów i opisów biblijnych wywodzi się w sposób naturalny katecheza teologiczna, będąca syntezą elementów różnych nauk pomocniczych, mogących posłużyć człowiekowi w zrozumieniu własnej sytuacji i podjęciu konkretnej decyzji. Ponieważ – zdaniem Ojca Świętego – nie jest możliwe pojednanie bez nawrócenia, niezbędna jest również katecheza o pokucie. Kapłani, jako szafarze sakramentu pokuty, są zobowiązani w swym nauczaniu wyjaśnić wiernym, że istotą pokuty jest nawrócenie, skrucha i czynienie pokuty, czyli przywracanie równowagi i harmonii zburzonej przez grzech, zmienienie kierunku postępowania, także kosztem ofiary (por. tamże)²³.

Po drugie – według Jana Pawła II – od duszpasterzy oczekuje się nadto katechezy dotyczącej sumienia i jego kształtowania. Papież przypomina kapłanom, oprócz nauczania Doktorów Kościoła, najnowsze dokumenty Urzędu Nauczyciel-

¹⁹ Tamże.

²⁰ Por. tamże.

²¹ Por. M. KACZMAREK, *Ku doskonałości kapłana*, dz. cyt., 100.

²² Por. J. WĄTROBA, *Permanenna formacja duchowa kapłanów*, dz. cyt., 123.

²³ Por. W. SŁOMKA, "Nawracanie się rysem duchowości kapłańskiej", *Ateneum Kapłańskie* 86(1976), 345-357; J. WĄTROBA, *Permanenna formacja duchowa kapłanów*, dz. cyt., 123.

skiego Kościoła, w których mogą oni znaleźć cenne pomoce w dziele kształtowania sumień²⁴.

Po trzecie – Ojciec Święty – mówi o konieczności katechezy na temat poczucia grzechu, winy, pokusy, postu i jałmużny (por. RP, nr 26).

J. P. Cordes zauważa, iż brak wrażliwości u wiernych na wspomniane rzeczywistości staje się u nich źródłem „zapomnienia” sakramentu pokuty. L. Feuerbach oraz K. Marx, A. Comte i F. Nietzsche pozostawili po sobie kategorie myślowe, które mają rozwiązać problem zła przy pomocy ludzkich środków. Ma ono zostać usunięte ze świata dzięki większej bystrości umysłu, zmianie sytuacji społecznej oraz przez wywieranie wpływu na procesy biologiczne. W takiej sytuacji poważna odpowiedzialność za grzech i porażkę zanika. Ponadto, zdaniem J. P. Cordesa również w Kościele upowszechnił się „obłęd niewinności”. W parafiach taki „obłęd” zasilany jest jeszcze z innych źródeł. Nie zawsze walczący ateści są tymi, którzy maskują grzech i winę. U źródeł może się znaleźć sama błędna interpretacja Objawienia, zgodnie z którą neurotyczne współczucie pragnęłoby trzymać z dala od ludzi wszelkie wymagania stawiane przez Ewangelię. „Zaakceptować samego siebie, oto jest zbawienie”, ogłosił przed kilkoma laty pewien katolicki duszpasterz w Rzymie. Kiedy zaś nieco później misjonarz przebywający w jednej z austriackich parafii mówił o poznaniu siebie, poczuciu winy i konieczności nawrócenia, proboszcz potraktował go szorstko: „Od lat próbuję przekonać wiernych mojej parafii, że są dobrymi ludźmi. A ty mówisz o grzechu. Całkowicie rujnujesz moje duszpasterskie wysiłki”²⁵. Teolog i pisarz ludowy J. Wittig (zm. 1949) pytał siebie jak dziecko: „Dlaczego Jezus nie wybawił nas również od spowiedzi, skoro w ogóle nas wybawił?”²⁶.

Doświadczenie uczy, iż przez lata katecheza na temat właściwego rozumienia grzechu posiadała wiele braków. Nauczano wiernych, że grzech jest świadomym i dobrowolnym przekroczeniem przykazania Bożego lub kościelnego. Jurydyczne ujęcie grzechu jest bez wątpienia prawdziwe, ale zbyt ubogie i jednostronne. Konsekwencją tego zubożenia i jednostronności jest niedojrzałość, schematyczność i bezdusność spowiedzi, a w ostatecznym bilansie jej nieskuteczność w podnoszeniu na wyższy poziom życia religijno-moralnego. Taki stan rzeczy nie sprzyja rozwojowi pogłębionej świadomości pokutnej. Nie można się zatem dziwić, że pewien procent penitentów coraz bardziej dystansuje się od sakramentu pokuty, a czasem zupełnie z nim zrywa²⁷.

²⁴ Jan Paweł II ma na myśli przede wszystkim teologię Soboru Watykańskiego II zawartą w KDK 8, 16, 19, 26, 41, 48 i w DWR 2, 3, 4.

²⁵ Por. P. J. CORDES, *Dlaczego kapłan? Poszukiwanie odpowiedzi z Benedyktem XVI*, Kielce 2009, 121-122; por. także, R. GERARDI, "Riconciliazione e Penitenza nella missione della Chiesa", w: *Prendere il largo con Cristo. Esortazioni e Lettere di Giovanni Paolo II*, red. G. BORGONOVO – A. CATTANEO, Siena 2005, 44-46; A. ORCZYK, *Il rinnovamento della formazione seminaristica*, Roma 1997, 130; G. PIANA, "Questioni intorno al peccato", *Rivista di Pastorale Liturgica* 22 (1984) nr 5, 9-20; A. MŁOTEK, "W nurcie teologii sakramentu pojednania", *Homo Dei* 1978, nr 3, 190.

²⁶ J. WITTIG, "Die Erlösten", *Hochland* 19 (1921/1922), 24.

²⁷ Por. B. BIELA, "Przygotowanie dalsze i bliższe do sakramentu pokuty i pojednania", w: *Studia Pastoralne* 3 (2007), 38; T. MAKOWSKI, "Pastoralne przygotowanie do sakramentu pokuty w duchu odnowionego obrzędu", w: *Ewangelizacja i nawrócenie. Program duszpasterski na rok 1995/1996*, Katowice 1995, 381-382.

W celu zahamowania tego procesu, trzeba w przepowiadaniu dokonać swego rodzaju reinterpretacji grzechu, by wspomóc wiernych w dostrzeżeniu jego wewnętrznej istoty. To zaś wymaga przyjęcia do świadomości, że grzech nie jest bynajmniej jakąś abstrakcyjną „obrazą” Boga, wynikającą z niepodporządkowania się Jego woli skodyfikowanej w pewnym zespole nakazów czy zakazów, ale w każdym wypadku zawiera w sobie element szkody dla tego, kto go popełnia, a także elementy krzywdy wobec innych ludzi i całej wspólnoty. Szkada i krzywda są równoznaczne z zatrzymaniem się w rozwoju. Człowiek bowiem nie jest bytem ukonstytuowanym raz na zawsze, ale nieustannie się rozwija. W tej sytuacji można powiedzieć, że istnieje tylko jedno przykazanie: „być więcej”, co w języku biblijnym wyrażone jest słowami: „będziesz miłował”. Wszelkie inne przykazania mają wartość o tyle, o ile wyrażają część treści zawartej w tym jednym, naczelnym. Stąd grzech oznacza zawsze bytowe pomniejszenie, zahamowanie w rozwoju, negatywną dezintegrację, co dokonuje się nie tylko przez działanie wyraźnie destruktywne, ale również przez zaniechanie czynienia dobra, czyli przez zaakceptowanie egzystencji biernej i małodusznej. W tym świetle można też poprawniej i pełniej uchwycić istotę sakramentalnego przebaczenia. Jego istoty nie powinno się sprowadzać do „odpuszczenia”, „darowania” czy „uwolnienia” od grzechu. Zasada się ono bowiem przede wszystkim na nowym stworzeniu, które oznacza coś więcej, aniżeli naprawienie tego, co zostało zniszczone przez grzech. Dlatego też grzech przebaczony jawi się paradoksalnie jako ogniwo we wzroście duchowym, a więc jak „felix culpa”. Wzrost ten ma miejsce jednak tylko wówczas, gdy penitent godzi się na to, by Chrystus wkroczył prawdziwie w jego życie²⁸.

Z pewnością kryzys spowiedzi nie zostanie usunięty samoistnie. Kapłani winni więc nie szczędzić sił i czasu, aby nieustannie przypominać wiernym o zgubnych dla zbawienia skutkach grzechu i konieczności spowiedzi. Sobór Watykański II użył sformułowania, że kapłani łączą się „z intencją i miłością Chrystusa; czynią to w szczególny sposób wówczas, gdy okazują całkowitą i stałą gotowość sprawowania posługi sakramentu pokuty, ilekroć wierni zasadnie o to proszą” (DP 13).

Według Jana Pawła II nie może wreszcie zabraknąć katechezy o rzeczach ostatecznych człowieka, czyli o śmierci, sądzie, piekle i niebie. „Tylko w tej eschatologicznej wizji – zauważa Papież – można pojąć dokładny wymiar grzechu i znaleźć decydującą zachętę do pokuty i pojednania” (RP, nr 26).

Wspomniane katechezy mogą być głoszone przy okazji sprawowania różnych sakramentów oraz podczas dyskusji, spotkań, kursów wiedzy religijnej. Szczególne znaczenie mają misje parafialne, stanowiące skuteczne narzędzie wychowania w wierze, również w zakresie pojednania i pokuty (por. tamże).

Na owocność i skuteczność sakramentu pokuty oprócz katechez ogromny wpływ ma sposób jego sprawowania przez kapłanów. Dlatego muszą oni ciągle

²⁸ Por. B. BIELA, "Przygotowanie dalsze i bliższe do sakramentu pokuty i pojednania", *art. cyt.*, 38-39; T. MAKOWSKI, "Pastoralne przygotowanie do sakramentu pokuty w duchu odnowionego obrzędu", *art. cyt.*, 382-383; P. SCHÖNENBERG, "Sünde und Schulz", w: *Sacramentum mundi. Theologisches Lexikon für die Praxis*, t. 4, Freiburg 1969, 775; G. BOREK, "Kłopoty ze spowiedzią", *Życie i Myśl* 1976, nr 3, 31; B. BRO, *Znak przebaczenia*, Warszawa 1993, 13.

pamiętać, że są jedynie sługami Bożego przebaczenia, a nie jego panami (KKK 1466).

Papież, przypominając w Adhortacji *Reconciliatio et paenitentia* objawioną prawdę o Bożym miłosierdziu i o władzy odpuszczania grzechów, przekazanej przez Jezusa Apostołom, pragnie z całym autorytetem podkreślić, że „kapłan, szafarz Pokuty, działa «in persona Christi»” (RP, nr 29). To kapłan uobecnia Chrystusa, który za jego pośrednictwem dokonuje tajemnicy odpuszczenia grzechów. Kapłan-szafarz musi zatem upodabniać się do Tego, który stał się bratem człowieka; miłosiernym, wiernym i współczującym arcykapłanem; pasterzem gotowym szukać zabłąkanej owcy; lekarzem, który leczy i pociesza; jedynym nauczycielem, który jest prawdomówny i naucza drogi Bożej; sędzią, który sędzi prawdziwie, a nie według pozorów. To dlatego – pisze Jan Paweł II – „Jest to niewątpliwie najtrudniejsza i najbardziej delikatna, męcząca i wyczerpująca, ale też najpiękniejsza i przynosząca radość posługa kapłańska” (tamże). Papież kieruje też do wszystkich biskupów i prezbiterów gorącą zachętą do gorliwego spełniania tej posługi. Zauważa, że posługa szafarstwa pokuty przejawia się w pasterskim zabieganiu o częste przystępowanie wiernych do sakramentu pojednania, w stosowaniu wszelkich środków i próbowaniu możliwych dróg, aby łaska sakramentalna dotarła do coraz większej liczby wiernych (por. tamże)²⁹.

Podobny apel Ojciec Święty ponawia w Liście apostolskim *Novo millennio ineunte*. Wzywa on do podjęcia z nową odwagą duszpasterską troski o ten sakrament „aby wszelkimi siłami przeciwdziałać kryzysowi «świadomości grzechu», występującemu we współczesnej kulturze, ale jeszcze bardziej, aby pomagać innym odkrywać Chrystusa jako *mysterium pietatis*”. Zdając sobie sprawę, że przyczyny kryzysu w tym względzie nie zanikły, Piotr naszych czasów stwierdza, że „istnieje potrzeba, aby pasterze starali się przedstawić [ten sakrament] i ukazywać jego wartość z większą ufnością, bardziej twórczo i konsekwentnie”. Następnie zwraca się wprost do kapłanów: „Nie możemy się zniechęcać w obliczu współczesnych kryzysów! Dary Boże – a sakramenty należą do darów najcenniejszych – pochodzą od Tego, który dobrze zna serce człowieka i jest Panem historii” (nr 37).

5. Sakrament pokuty w formacji seminaryjnej

Kapłan, by być dobrym penitentem i jednocześnie szafarzem sakramentu pokuty, powinien zostać do tego solidnie przygotowany w czasie formacji seminaryjnej. Prawdę tę bardzo wyraźnie podkreślają nauczanie papieskie i inne dokumenty Urzędu Nauczycielskiego Kościoła.

5. 1. Wskazania Jana Pawła II i Benedykta XVI

Ogromne znaczenie sakramentu pokuty w formacji przyszłych kapłanów Jan Paweł II podkreślał często i przy różnych okazjach (RP, nr 31; NMI, nr 37)³⁰.

²⁹ Por. M. KACZMAREK, *Ku doskonałości kapłana*, dz. cyt., 103; J. WATROBA, *Permanenentna formacja duchowa kapłanów*, dz. cyt., 125.

³⁰ Por. List do kapłanów na Wielki Czwartek 2001 roku, nr 10-11b.

W sposób szczególny czyni to w Adhortacji apostolskiej *Pastores dabo vobis*. Piśze w niej między innymi: „Bardzo konieczny i pilny jest postulat ponownego odkrycia, podczas formacji duchowej, *piękna i radości sakramentu pokuty*” (nr 48 d).

Dokument papieski uzasadnia tę konieczność z jednej strony wyzwaniem kultury współczesnej „w której pojawiają się wciąż nowe i bardziej wyrafinowane formy samousprawiedliwienia i która w związku z tym narażona jest na zgubną utratę «poczucia grzechu», a w konsekwencji również radości i pociechy, jaką przynosi prośba o przebaczenie (por. Ps 51 [50], 14) i jaką daje spotkanie z Bogiem «bogactwem w miłosierdzie» (por. Ef 2, 4)” (tamże), a z drugiej strony potrzebą ponownego odkrycia sensu „ascezy i wewnętrznej dyscypliny, ducha ofiary i wyrzeczenia, zgody na przyjęcie trudów i krzyża” (tamże).

Ponadto, Jan Paweł II nawiązując do Adhortacji *Reconciliatio et poenitentia* bardzo realistycznie uwypukla znaczenie pastoralne sakramentu pokuty. Według Papieża jest rzeczą oczywistą, iż kapłani nie będą dobrymi szafarzami tego sakramentu oraz wiarygodnymi świadkami miłosierdzia Bożego dla grzeszników, o ile wprawdzie sami z niego nie będą regularnie i gorliwie korzystali (por. tamże, nr 26). Dlatego przypomina: „Duchowe i apostolskie życie kapłana, podobnie jak jego braci świeckich i zakonnych, poziom tego życia i jego żarliwość, zależy od wytrwałego i sumiennego korzystania z Sakramentu Pokuty. Sprawowanie Eucharystii i szafarstwo innych sakramentów, zapal duszpasterski, stosunki z wiernymi, komunie ze współbraćmi, współpraca z biskupem, życie modlitwy, jednym słowem całe życie kapłańskie nieubłagane doznaje uszczerbku, jeśli brak w nim skutek nie-dbalstwa, czy z innych przyczyn, regularnego, przenikniętego autentyczną wiarą i pobożnością zwrócenia się do Sakramentu Pokuty. Gdyby jakiś ksiądz nie spowiadał się lub spowiadał się źle, bardzo szybko odbiłoby się to na *samym jego kapłaństwie i sprawowaniu kapłaństwa*, co dostrzegłaby również Wspólnota, której jest pasterzem” (tamże).

Do ważności sakramentu pokuty w formacji przyszłych kapłanów nawiązuje niejednokrotnie również Benedykt XVI³¹. W Liście do Seminarzystów wydanym po zakończeniu Roku Kapłańskiego podkreśla, iż sakrament pokuty uczy seminarzystę obiektywnej oceny samego siebie, pomaga w zajmowaniu postawy pełnej pokory, tolerancji, przebaczenia i wyrozumiałości wobec innych. Papież pisze: „Również sakrament pokuty jest ważny. Uczy mnie patrzeć na siebie z Bożego punktu widzenia, zmusza mnie do uczciwości w stosunku do siebie. Wskazuje mi drogę do pokory. Proboszcz z Ars powiedział kiedyś: Myślicie, że nie ma sensu otrzymanie dziś rozgrzeszenia wiedząc, że jutro znów popełnicie te same grzechy. Jednak — mówi — Bóg sam zapomina w tym momencie o waszych jutrzejszych grzechach, by dać wam łaskę dziś. Chociaż musimy nieustannie walczyć z tymi samymi błędami, waż-

³¹ Por. BENEDYKT XVI, *Il sì del sacerdozio mi ha accompagnato ogni giorno della mia vita*. Visita alla comunità del Pontificio Seminario Romano Maggiore in occasione della Festa Patronale della Madonna della Fiducia, Roma, 17.02.2007, w: *Insegnamenti* 3 (2007) 1, 239-240; *Nuovi testimoni del Vangelo nelle strade e nei sobborghi della città*. L'incontro con i giovani e seminaristi nel Seminario Saint Joseph a New York, 19.01.2008, w: *Insegnamenti* 4 (2008) 1, 651-652; *La fede non solo ha un futuro, ma è futuro*. L'incontro con il clero di Bolzano-Bressanone, 6.08.2008, w: *Insegnamenti* 4 (2008) 2, 115.

ne jest przeciwstawianie się zeszcpeceniu duszy, obojętności, która godzi się z tym, że tacy już jesteście. Ważne jest, by wciąż być w drodze, bez zbędnej skrupulatności, z pełną wdzięczności świadomością, że Bóg wciąż na nowo mi przebacza, ale i bez obojętności, która nie pozwoliłaby walczyć o świętość i o poprawę. A dając sobie przebaczyć, uczę się także przebaczać innym. Uznając, że jestem nędzny, staję się bardziej tolerancyjny i wyrozumiały dla słabości bliźniego” (s. 5).

5. 2. Nauczanie Kongregacji Edukacji Katolickiej

Kongregacja Edukacji Katolickiej, bazując na nauczaniu Soboru Watykańskiego II i na obowiązującym prawodawstwie kościelnym zaleca seminarzystom, aby często i regularnie przystępowali do sakramentu pokuty.

W *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* z całą mocą podkreśla, iż „Biorąc pod uwagę potrzebę codziennego nawracania się duszy do naśladowania Chrystusa i upodabniania do ducha ewangelicznego, należy zaszczyć przyszłym kapłanom cnotę pokuty, poprzez zachęcanie ich do wykonywania wspólnotowych praktyk pokutnych, niezwykle ważnych nie tylko dla formacji, ale i w perspektywie przyszłego wychowywania innych. Alumni winni podejmować nieustanne wysiłki, aby zasmakować życia w łączności z Chrystusem ukrzyżowanym i życia w czystości serca. Dlatego powinni żarliwie prosić Boga o potrzebne łaski i w sposób szczególny przyzwyczajać się do częstego przystępowania do Sakramentu Pokuty [...]. Każdy seminarzysta winien mieć swojego ojca duchownego, przed którym z pokorą i ufnością otworzy własne sumienie, aby z większą pewnością być prowadzonym po Bożej drodze. Ojciec duchowny i spowiednik powinni być wybierani całkowicie dobrowolnie przez alumnów spośród tych kapłanów, których biskup uznał za odpowiednich dla spełniania takiej posługi” (nr 55).

Należy zauważyć, iż zalecenia *Ratio* mają charakter zarówno dyscyplinarny jak i pedagogiczny. Bardzo liczne i bogate doświadczenia z przeszłości ukazują bowiem, iż sakrament pokuty pomimo kryzysu, występującego również w niektórych seminariach, posiada ogromną wartość wychowawczą, której przyszli kapłani nie powinni i nie mogą być pozbawieni³². Sakrament pokuty powinien więc nadal służyć seminarzystom za środek życia duchowego „per excellentiam”, pomagając im w osiągnięciu doskonałości kapłańskiej i uzdalniając jednocześnie do stawiania się w przyszłości dobrymi i gorliwymi spowiednikami.

Ponadto wspomniane zalecenia zwracają uwagę na potrzebę zagwarantowania w seminarium odpowiedniego stylu życia sprzyjającego praktyce spowiedzi indywidualnej. Dobra wola poszczególnych seminarzystów do przystępowania do spowiedzi świętej nie powinna być bowiem w żaden sposób ograniczana poprzez obojętne środowisko seminaryjne. Stąd, *Ratio* zaleca realizację „wspólnotowych praktyk pokutnych” (RFIS, nr 55), dla podniesienia poziomu życia duchowego w seminarium, jak również do nadania pokucie charakteru bardziej wspólnotowego i kościel-

³² Por. F. RYPAR, "Il sacramento della penitenza nella formazione dei futuri sacerdoti", *Seminarium* 13(1973) nr 3, 598; R. SELEJDAK, *Stawać się kapłanem trzeciego tysiąclecia*, Częstochowa 2001, 55.

nego. Oczywiście praktyki wspólnotowe mogą mieć różne formy w zależności od okoliczności czy też lokalnych zwyczajów. Zwykle jest to: modlitwa, akt żalu, pielgrzymka, post, godzinna adoracja wynagradzająca, nabożeństwo pokutne, zbieranie datków dla biednych.

Wreszcie, *Ratio* podkreśla potrzebę częstego korzystania przez seminarzystów z sakramentu pokuty (por. tamże). W praktyce seminaryjnej, na podstawie wspomnianego zalecenia, zachęca się kandydatów do kapłaństwa do przystępowania do sakramentu pokuty przynajmniej raz na dwa tygodnie³³.

Należy zauważyć, iż z biegiem czasu wspomniane wskazania *Ratio fundamentalis institutionis sacerdotalis* zostały uwzględnione przez różne narodowe *Rationes institutionis sacerdotalis* i stanowiły punkt odniesienia dla wychowawców w seminariach na całym świecie.

Kongregacja Edukacji Katolickiej podjęła problematykę dotyczącą roli sakramentu pokuty w formacji seminaryjnej także w instrukcji o formacji liturgicznej w seminariach³⁴, liście okólnym o niektórych najbardziej naglących aspektach formacji duchowej³⁵, dyrektywach formacji seminarzystów odnośnie problemów związanych z małżeństwem i rodziną³⁶.

5. 3. Rola wychowawców seminaryjnych

W formacji przyszłych kapłanów do regularnego i częstego przystępowania do sakramentu pokuty bardzo ważną rolę odgrywają formatorzy seminaryjni.

Profesorowie teologii dogmatycznej (zwłaszcza sakramentologii), moralnej, ascetycznej, pastoralnej, liturgiki, prawa kanonicznego w swoich wykładach są zobowiązani do poruszania różnych aspektów sakramentu pokuty. Powinni na przykład rozwijać u alumnów poczucie sensu grzechu i świadomość obrazy Boga w przypadku przekraczania Jego przykazań oraz ukazywać społeczne znaczenie grzechu. Winni też formować właściwą ich postawę w stosunku do sakramentu pokuty.

Najważniejszą jednakże rolę w formacji przyszłych kapłanów do właściwego korzystania z sakramentu pokuty odgrywa spowiednik. Jest on ewangelizatorem, ponieważ wzywa seminarzystów do nawrócenia. Jest on sędzią, ponieważ wypowiada pod adresem grzechu skuteczne słowo Boże, które gładzi ten grzech i daje zbawienie grzesznikowi. Jest on wychowawcą, ponieważ udziela życiowych rad i wzywa do podjęcia wysiłku niezbędnego do duchowego wzrostu. Dialog spowiednika z seminarzystą jest tym owocniejszy im lepiej potrafi on potwierdzać swoim

³³ Por. F. RYPAR, "Il sacramento della penitenza nella formazione dei futuri sacerdoti", *art. cyt.*, 620.

³⁴ Por. Congregazione per l'Educazione Cattolica, *Istruzione sulla formazione liturgica nei seminari*, 3.06.1979, nr 35.

³⁵ Por. Congregazione per l'Educazione Cattolica, *Lettera circolare su alcuni aspetti più urgenti della formazione spirituale nei seminari*, 6.01.1980, nr 76-77 i 79.

³⁶ Por. Congregazione per l'Educazione Cattolica, *Direttive sulla formazione dei seminaristi circa i problemi relativi al matrimonio ed alla famiglia*, 19.03.1995, nr 8.

życiem wielkie znaczenie tego sakramentu. Spowiednik jest też ojcem, który realizuje Boże ojcostwo, usiłując pomóc alumnowi dręczonemu wstydem i ciężarem popełnionego grzechu³⁷.

Delikatność zadań spowiednika seminarzystów wymaga, aby był on wybierany z największą starannością zarówno spośród kapłanów przebywających w seminarium jak i poza nim. Stąd, *Kodeks Prawa Kanonicznego* stanowi: „Oprócz spowiedników zwyczajnych, powinni regularnie przychodzić do seminarium także inni spowiednicy, a ponadto alumni powinni mieć zawsze możliwość udania się, z zachowaniem jednak seminaryjnej dyscypliny, do jakiegokolwiek spowiednika, w seminarium lub poza nim” (kan 240 § 1).

Troska o zagwarantowanie kandydatom do kapłaństwa pełnej wolności w korzystaniu z sakramentu pokuty jest potwierdzona przez fakt, iż nie mają oni obowiązku zgłaszania Rektorowi nazwiska spowiednika wybranego spośród kapłanów wskazanych przez biskupa. Tym bardziej nie muszą oni prosić o zatwierdzenie ich wyboru. Taki przepis prawny nie zabrania jednakże seminarzystom aby poinformowani oni Rektora o nazwisku wybranego spowiednika stałego i otrzymali potwierdzenie ich wyboru dla pewniejszego kierownictwa duchowego.

Doświadczenie pokazuje, że ten ogromnie ważny przepis dotyczący możliwości spowiadania się seminarzysty u dobrowolnie wybranego spowiednika, winien być uzupełniony innym, wskazującym na konieczność poinformowania wszystkich kapłanów diecezjalnych o obowiązkach kandydatów do Sakramentu Świeceń, o kryteriach rozeznawania ich zdatności do przyjęcia Świeceń i sposobie traktowania podczas spowiedzi. Kapłani diecezjalni powinni być pouczeni na te tematy przez odpowiedzialnych bezpośrednio za ich formację permanentną lub przez samego biskupa³⁸.

Podsumowując trzeba stwierdzić, iż na progu Trzeciego Tysiąclecia Chrześcijaństwa kapłani winni sobie uświadomić, że od rozumienia i należytego sprawowania sakramentu pokuty i pojednania ogromnie dużo zależy, zarówno w perspektywie ich dobra duchowego, jak też w perspektywie misji pasterskiej. Zobowiązani są też uczynić wszystko, aby ten sakrament nigdy im nie spowszedniał, by stawał się wciąż na nowo i coraz bardziej źródłem ich osobistej świętości i zarazem zapału apostołskiego.

Kapłani powinni bowiem ciągle pamiętać o słowach Ojca Świętego Jana Pawła II: „Trzeba dołożyć wszelkich starań, aby wierni odkrywali [...] oblicze Chrystusa [miłosiernego] także przez Sakrament Pokuty, który jest dla chrześcijanina «zwyczajnym sposobem» otrzymywania przebaczenia i odpuszczenia grzechów ciężkich, popełnionych po Chrzcie»” (NMI, nr 37) oraz „Kapłan jest świadkiem i narzędziem

³⁷ Por. M. GAHUNGHU – V. GAMBINO, *Formare i presbiteri. Principi e linee di metodologia pedagogica*, Roma 2003, 137-138.

³⁸ Por. M. COSTA, "La figura e la funzione del padre spirituale nei seminari secondo il Codice di Diritto Canonico", *Seminarium* 39(1999) nr 4, 497-498.

Bożego Miłosierdzia. Jak ważna jest posługa konfesjonatu! To właśnie w konfesjonale jego ojcostwo duchowe realizuje się w sposób najpełniejszy. To w konfesjonale każdy kapłan staje się świadkiem wielkich cudów, jakie Boże Miłosierdzie sprawia w duszy ludzkiej, która przyjmuje łaskę nawrócenia”³⁹.

Do roli dobrego penitenta i zarazem spowiednika kapłan winien być solidnie przygotowywany w czasie formacji seminaryjnej. Dlatego wszyscy odpowiedzialni za formację seminaryjną winni nieustannie zachęcać seminarzystów do regularnego i częstego przystępowania do sakramentu pokuty i pojednania. Jakość spowiedzi świętej alumnów oraz jej skuteczność w kształtowaniu ich jako przyszłych spowiedników zależy w dużej mierze od spowiedników seminaryjnych, którzy winni być prawdziwymi duszpasterzami i wielkimi mistrzami ludzkiego ducha. Spowiadać się i spowiadać innych uczy się bowiem od tego, kto umie i kocha spowiadać. Jakakolwiek technika, pozbawiona osobistego przykładu spowiednika, skazana jest z góry na niepowodzenie.

Jest rzeczą oczywistą, iż kapłani-spowiednicy dobrze uformowani stanowią dla świata znak Boga miłosiernego i zarazem wezwanie do ustawicznego przerastania „status quo” ludzkiego życia, tj. swoistego nawracania się ku coraz bardziej doskonałemu sposobowi poznawania i życia.

THE SIGNIFICANCE OF THE SACRAMENT OF PENANCE IN THE LIFE AND MINISTRY OF THE PRIEST AS WELL AS IN THE FORMATION OF SEMINARIANS

Summary

The article demonstrates the significance of the Sacrament of Penance in the life and ministry of the priest as well as in the formation of seminarians. Priests have to be evermore conscious that, from right understanding and proper administration of the sacrament of penance, much depend both for their spiritual welfare and for their pastoral mission. They are obliged to do everything so that the above-mentioned sacrament might not lose appeal, but might evermore become the source of their personal sanctity and apostolic zeal. Priests, in order to be able to carry out the role of a good penitent and at the same time of a confessor, have to be prepared in a solid way during seminary formation. Therefore, all those responsible for formation have to constantly encourage the seminarians at approaching regularly and frequently the Sacrament of Penance. The quality and efficacy of the confession of students as well as their formation as future confessors depend a lot from the seminary confessors, who have to be very pastoral and have to be great teachers of human spirit. In fact, by confessing and by hearing the confessions of others one learns from those who know and love hearing confessions.

³⁹ Por. JAN PAWEŁ II, *Dar i Tajemnica*, Kraków 1996, 84.